

REDAKTOR PROWADZĄCY
JAROSŁAW OSOWSKI

DYŻUR REDAKCYJNY W GODZ. 11.15.30

Michał Szafarski
michal.szafarski@agora.pl

W GODZ. 15.30.21

Wojciech Grejciun
wojciech.grejciun@agora.pl

TEL. 22 555 47 50

www.warszawa.gazeta.pl

We wtorek
29 czerwca 2010

mienniny obchodzą: Piotr, Paweł



gazeta

WYBORCZA.PL

Stołeczna

cojestgrane

Co piątek

Recenzje filmowe,
repertuary kin
i teatrów, konkursy
z nagrodami

gazeta

Skarb z willi Waleria

Kiedy zobaczyłem te zdjęcia, z wrażenia nie mogłem zasnąć - mówi Mariusz Koszuta z Towarzystwa Miłośników Milanówka. Teksturowe pudełko z fotografiami sprzed stu lat wręczyła mu wnuczka autora rzeźb spod Teatru Wielkiego

TOMASZ URZYKOWSKI

Zdjęć jest ok. 200. Większość w wersji stereoskopowej (trójwymiarowej) na szklanych płytkach, ale są też tradycyjne na celuloidowych kliszach. Na odkrycie czekały blisko sto lat w willi Waleria w Milanówku. Niegdyś należała do wybitnego rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego, twórcy m.in. warszawskich pomników Wojciecha Bogusławskiego i Stanisława Moniuszki na pl. Teatralnym. Na światło dzienne wydobyły je niedawno wnuczka artysty - Ewa Mickiewicz.

- Sprzedawałam willę miastu. Kiedy się z niej wyprowadzałam, zabrałam rodzinne pamiątki. Wśród nich było kartonowe pudełko ze zdjęciami. Nikt wcześniej się nim nie interesował, nie zaglądał do środka - mówi Ewa Mickiewicz, szefowa Fundacji im. Jana Szczepkowskiego.

Rozpadające się pudełko z tajemniczą zawartością pożyczyla Mariuszowi Koszucie, grafikowi, członkowi Towarzystwa Miłośników Milanówka. - Wróciłem z nim do domu, otworzyłem i oniemiałem - opowiada. - Do tej pory znałem tylko kilka zdjęć Milanówka sprzed pierwszej wojny światowej, a tu była ich masa. A do tego niezwykle fotografie Warszawy. Do dziś jestem pod wrażeniem.

Część zdjęć pochodzi sprzed pierwszej wojny, inne powstały niedługo po jej zakończeniu. Kolekcję można podzielić na cztery tematy. Pierwszy to willa Waleria otoczona rozległym ogrodem. Na niektórych zdjęciach widać ją jeszcze w trakcie budowy w latach 1911-13. Zaskakują kolorowe (a nie kolorowane!) foto-

FUNDACJA IM. JANA SZCZEPKOWSKIEGO



Warszawa sprzed wieku

Na zdjęciu z początku lat 20. widać skrzyżowanie Trębackiej i Wierzbowej z Dorem Dochodowym Teatrów Rządowych (z prawej). Autor fotografii Rufin Morozowicz mieszkał niedaleko, na tyłach ratusza. Występował w teatrach Małym i Nowości

grafie ogrodowej szklarni z kwiatami w czerwonych doniczkach. Drugi temat to widoki Milanówka z jego najstarszymi domami wznoszonymi w „stylu narodowym”. Trzeci to fotograficzny zapis odbywającej się w tej miejscowości w 1913 r. Wielkiej Wystawy Przemysłowo-Rolniczej. Ostatnim tematem jest Warszawa. Na zdjęciach pojawia się pl. Teatralny, skrzyżowanie Trębackiej i Wierzbowej z nieistniejącymi już dziś kamienicami, gestowówczas zabudowana ulica Hipoteeczna, ogród Saski, park Ujazdow-

ski, wreszcie - perfumeria Perfection przy Szpitalnej.

- Wszystko wskazuje na to, że te zdjęcia wykonał Rufin Morozowicz. W kadrze wielokrotnie pojawia się jego żona Waleria. Fotografował miejsca, w których mieszkał i pracował - mówi Mariusz Koszuta.

Rufin Morozowicz był znanym aktorem scen warszawskich przełomu XIX i XX w., a jego żona Waleria - artystką naszej operetki. Sporego majątku dorobili się na perfumerii przy Szpitalnej 12. Sklep ten należał do Rufina Morozowicza i Władysława Brandla, brata znakomitego fotografa Konrada Brandla, który w sąsiedztwie prowadził atelier. Zarobione pieniądze pozwoliły Morozowiczom na kupno działki w Milanówku i wybudowanie okazałej willi nazwanej na cześć pani domu. Córka Walerii i Rufina - Maria - też była aktorką. Wyszła za mąż za rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego. Z kolei córka Szczepkowskich - Hanna - w czasie drugiej wojny światowej razem z mężem Adamem Mickiewiczem działała w wywiadzie gospodarczym Armii Krajowej. W willi Waleria krzyżowały się wtedy szlaki wywiadowcze Polskiego Państwa Podziemnego.

Odnalezione zdjęcia niebawem pokaże warszawski fotoplastikon w Al. Jerozolimskich 51. Ponieważ oryginały mają za małe wymiary do tego urządzenia, na potrzeby prezentacji zostaną wykonane ich powiększone reprodukcje. - W drugiej połowie lipca zaprosimy publiczność na wystawę zdjęć dawnej Warszawy, a na przełomie sierpnia i września pokażemy życie Milanówka - zapowiada Anna Kotonowicz z Muzeum Powstania Warszawskiego, które od dwóch lat opiekuje się zabytkowym fotoplastikonem. ◻

Wyrzucają Teatr Kwadrat

●● Jeszcze tylko miesiąc popularny Teatr Kwadrat może zostać przy ul. Czackiego. Jego pracownicy nie wiedzą, gdzie mają potem występować. - Takie zalatwanie sprawy uważam za skandaliczne! - mówi Edmund Karwański, dyrektor sceny. Budynki przy ul. Czackiego 15/17 należy do Polimeksu Mostostal. Miasto podpisało umowę o przekazaniu go spółce 16 grudnia 2009 r. W styczniu firma poinformowała teatr, że do 31 lipca musi opuścić lokal. - Rozmawiałem wtedy z Markiem Kraszewskim, dyrektorem biura kultury w ratuszu, ale od tego czasu nie zapadły żadne decyzje. Teatr to duża instytucja, nie możemy spakować się do walizki i z dnia na dzień się przenieść. A 17 lipca zaczynamy urlop, nikogo z nas tu później nie będzie - mówi dyrektor Kwadratu Edmund Karwański.

Marek Kraszewski nie chce wyjaśnić, jaka jest sytuacja sceny, odsyła do rzeczownika urzędu miasta. Marcin Ochmański z biura prasowego

wego ratusza też nie ujawnia szczegółów. Stwierdza tylko, że trwają rozmowy nad kilkoma miejscami dla teatru i opinia publiczna zostanie poinformowana o ich finale.

Dla sceny poszukiwane są dwie siedziby: tymczasowa (by zaadaptować dla potrzeb teatru miejsce docelowe) i stała. Ratusz zaproponował władzom Śródmieścia, by na najbliższy sezon Kwadrat przeniósł się do prywatnego Kina-teatru Bajka przy Marszałkowskiej 138 (budynek należy do dzielnicy). Jednak ten pomysł upadł, gdy negatywnie zapoinowali go śródmiejscy radni.

Jako docelową siedzibę Teatru Kwadrat miasto planowało dawne kino Wars na Nowym Mieście. Jego właściciel spółka Serenus powiązana z BBI Development chce się go pozbyć, bo nie może wybudować tam biurowca - teren został uznany za zabytek i objęty ochroną. Zarząd miasta zgodził się więc na wymianę nieruchomości. W zamian za budynek na Nowym Mieście Serenus chciał dostać działkę o porówny-

walnej wartości w Śródmieściu lub na Mokotowie. Spośród propozycji miasta spółka wybrała w końcu fragment tzw. serka białęckiego przy ul. Duracza. Po wycenach okazało się, że spółka musiałaby dopłacić do tej działki ok. 20 mln zł. Zgodziła się, mimo to umowa od dwóch miesięcy nie jest podpisana. - Jesteśmy gotowi do sfinalizowania zamiany - deklaruje Monika Sarnecka, rzeczniczka Serenusa. Na czym więc polega problem? - Dzielnica chciałaby sprzedać tę działkę w całości i wybudować tam drugą Arkadię, ale centrum handlowe w wrót Bielan zabiłoby to miejsce - mówi nam jeden z radnych.

To niejedyny problem z ulokowaniem Teatru Kwadrat w dawnym kinie Wars - miejsce nie podoba się dyrektorowi sceny. - Tam nie można dojechać autem, brakuje dobrej komunikacji - przekonuje Edmund Karwański. Sytuację ma wyjaśnić jutrzejsze spotkanie dyrekcji i aktorów Teatru Kwadrat z przedstawicielami urzędu miasta. ◻

IZABELA SZYMAŃSKA

Pociągiem na Open'er

●● Będzie więcej wagonów na festiwal Open'er w Gdyni, ale z powodu remontu torów jazda trwa rekordowo długo.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca Przewozy Regionalne uruchamiają dodatkowy pociąg z Dworca Centralnego o godz. 0.16. Na miejscu będzie o godz. 7.56. Bilet normalny w jedną stronę kosztuje 59 zł. W cenie wliczone rezerwację miejsca siedzącego. Pociąg wraca w nocy z 5 na 6 lipca. Spółka PKP InterCity wydłuży większość swoich składów na trasie do Trójmiasta. Niestety, remont linii kolejowej znacznie wydłuża czas podróży. Tylko jeden poranny pociąg - express

InterCity „Neptun” (z Dworca Centralnego o godz. 6.50) jedzie znacznie szybciej niż pozostałe. Według rozkładu do Gdyni dociera po 4 godz. i 32 min. Dla porównania - następne tego dnia składy EIC o godz. 9.18 i 12.58 jadą do Gdyni odpowiednio 5 godz. i 15 min oraz 6 godz. i 21 min. Ceny biletów w tych pociągach są identyczne i wynoszą 114 zł.

Do Gdyni kursuje też kilka składów Tanch Linii Kolejowych za 53 zł. Najtańszy jest pociąg „Słoneczny” Kolei Mazowieckich zastawiony z klimatyzowanymi wagonów pietrowych. Bilet normalny kosztuje 33 zł i 80 gr. Wyjazd z Dworca Centralnego o godz. 7.23, przyjazd do Gdyni o godz. 12.57. ◻ SMK

DZIŚ PISZEMY

TRAMWAJEM SZYBCIEJ OD METRA. Zielone światło dla linii na Gocław w bok od al. Waszyngtona - s. 5

LEGIA ZACZYNA SPARINGI. Drużyna Macieja Skorzyńskiego czeka seria dziesięciu spotkań kontrolnych, które mają ją przygotować do nowego sezonu rozgrywek ekstraklasy. Pierwszy mecz z pierwszoligowym Gorzowem - s. 20